



Anna Willman

KLASY

I-4

LICEUM

OPRACOWANIE

# Proszę państwa do gazu

## i inne opowiadania

Tadeusz Borowski

SZKOŁA TWÓRCZEGO  
CZYTANIA

- ✓ inspiruje
- ✓ poszerza horyzonty
- ✓ porządkuje i utrwala  
wiedzę

Anna Willman

OPRACOWANIE

Proszę państwa  
do gazu  
i inne opowiadania

Tadeusz Borowski



---

## Przed lekturą

---

**Opowiadania Tadeusza Borowskiego to lektura fascynująca, ale nie najłatwiejsza, przede wszystkim ze względu na ich główny temat – doświadczenie obozów koncentracyjnych i jego niszczący wpływ na psychikę człowieka. Poniżej znajdziesz kilka wskazówek, które pomogą ci się zmierzyć z tym niezwykłym dziełem.**

**1. Wyobraź sobie** młodego, 21-letniego chłopaka, który mieszka w okupowanej Warszawie, pracuje jako magazynier, zmagając się – jak każdy w tym czasie – z trudną codziennością. Niedawno zdał maturę, czyta niemal nałogowo, pisze wiersze, studiuje polonistykę na podziemnym uniwersytecie, jest zakochany i nagle trafia w sam środek piekła obozu koncentracyjnego.

**2. Przeczytaj biografię autora** (zob. s. 4), z konieczności bardzo krótką. Jeśli chcesz, sięgnij po *Ucieczkę z kamiennego świata* Tadeusza Drewnowskiego – monografię poświęconą życiu i twórczości przedwcześnie zmarłego pisarza (żył 29 lat). Możesz też przeczytać fragment *Zniewolonego umysłu* Czesława Miłosza, zatytułowany *Beta, czyli nieszczęśliwy kochanek*. A jeśli zechcesz pogłębić interpretację opowiadań Tadeusza Borowskiego, przestuduj książkę Andrzeja Wernera pod wiele mówiącym tytułem *Zwyczajna apokalipsa*.

**3. Przypomnij sobie, co wiesz o pokoleniu Kolumbów.** Tak nazywano przedstawicieli generacji urodzonych około 1922 r. – młodych, zdolnych poetów, których wojna zmusiła do najtrudniejszych wyborów. Należeli do nich m.in. Krzysztof Kamil Baczyński, Tadeusz Gajcy, Tadeusz Różewicz, Andrzej Trzebiński, Zdzisław Stroiński, Waław Bojarski, Roman Bratny. To właśnie od tytułu powieści tego ostatniego (*Kolumbowie. Rocznik 20*) wzięło nazwę pokolenie, do którego należał także Tadeusz Borowski.

**4. Nad nami noc...** – tak zaczyna się fragment jednego z najsłynniejszych wierszy Tadeusza Borowskiego, który debiutował jako poeta i właśnie z poezją wiązał swoją przyszłą artystyczną twórczość. Warto sięgnąć po jego utwory poetyckie: mroczne zapowiedzi nadchodzącej apokalipsy pisane jeszcze w Warszawie, przejmujące wiersze obozowe, w tym piękne i smutne liryki poświęcone Marii – narzeczonej, która podobnie jak on trafiła do obozu koncentracyjnego – czy pesymistyczne wiersze napisane w Monachium, będące wyrazem rozczarowania upragnioną wolnością.

**5. Przeczytaj więcej.** Podstawa programowa wymaga od ciebie lektury zaledwie dwóch niezbyt długich opowiadań: *Ludzie, którzy szli* i *Proszę państwa do gazu*. Zdecydowanie warto jednak przeczytać inne opowiadania tworzące cykl *Pożegnanie z Marią* (zob. s. 14), a także niezwykły pod względem formy i treści utwór *U nas, w Auschwitzu*.

**6. Przygotuj się do lektury.** Zgromadź informacje dotyczące niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych, a w szczególności największego spośród nich: KL Auschwitz-Birkenau – to właśnie tam rozgrywa się akcja opowiadań obozowych Borowskiego. Koniecznie zajrzyj na stronę internetową [auschwitz.org](http://auschwitz.org). Znajdziesz tam znakomicie opracowane materiały dotyczące historii obozu, ale też wszystkich aspektów życia więźniów w obozie śmierci, wysłuchasz ciekawych podcastów, wspomnień więźniów, obejrzyjś filmy dokumentalne i fotografie, przeczytasz wypowiedzi historyków, skorzystasz z wirtualnej lekcji.

**7. Wyprawa do kresu pewnej moralności.** „Moje opowiadania są wycieczką do kresu pewnej moralności” – napisał o swej prozie autor. To ważne słowa.

**8. Podczas lektury zwracaj uwagę na:**

- narratora i sposób narracji,
- język i środki artystyczne,
- tytuły opowiadań – ich wydźwięk i znaczenie.

**9. Gromadź cytaty,** które szokują, przerażają, prowokują. Prawdopodobnie znajdziesz ich bardzo dużo w każdym z opowiadań. Warto je zanotować.

**10. Przeczytaj i pomyśl chwilę.** Na stronie internetowej muzeum, którego pełna nazwa brzmi: Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau – Były Niemiecki Nazistowski Obóz Koncentracyjny i Zagłady, znajdziesz wspomniane wcześniej materiały przygotowujące do wizyty w tym miejscu. Lekcja kończy się ważnymi przesłaniami, które warto zapamiętać. Oto jedno z nich – jego autorem jest Elie Wiesel, były więzień Auschwitz, pisarz i laureat Pokojowej Nagrody Nobla z 1986 r.: „Mam przesłanie skromne i pełne pokory. Jest ono... przeciw obojętności. Sądzę bowiem, że największym źródłem zła i niebezpieczeństw w świecie i dla świata jest obojętność. Od zawsze uważam, że przeciwieństwem miłości nie jest nienawiść, lecz obojętność; przeciwieństwem sztuki nie jest brzydota, lecz obojętność; przeciwieństwem życia nie jest śmierć, lecz obojętność na życie i śmierć; przeciwieństwem pokoju nie jest wojna, lecz obojętność na pokój i wojnę; przeciwieństwem kultury, przeciwieństwem piękna, przeciwieństwem szczodrości – ich przeciwieństwem jest obojętność, obojętność jest ich wrogiem. A kontekstem jest pamięć. Dopóki bowiem pamiętamy, jest szansa. Jeśli zaś zapomnimy, to zapomnieniu ulegnie wszystko, co pamiętamy, bo my sami zostaniemy zapomniani”.



---

# Tadeusz Borowski

## Curriculum vitae

1922–1951

---



Tadeusz Borowski

### TRUDNE DZIECIŃSTWO

Tadeusz Borowski urodził się 12 listopada 1922 r. w Żytomierzu na Ukrainie – jak głosi rodzinna legenda – w czepku, choć jego



Rodzina Borowskich (od lewej u góry: Juliusz i Tadeusz, na dole: Teofila i Stanisław)

dzieciństwo raczej tego nie potwierdzało. Miał cztery lata, kiedy jego ojciec Stanisław, pracujący jako księgowy, za przedwojenną przynależność do Polskiej Organizacji Wojskowej trafił do łagru, do katorżniczej pracy przy budowie Kanału Białomorsko-Bałtyckiego. Cztery lata później matkę przyszłego pisarza, Teofilę, zesłano na Syberię. Ośmioletniego Tadeusza i jego starszego o cztery lata Juliusza przygarnęła rodzina.

### RODZINA W KOMPLETE

W 1932 r. Stanisław Borowski odzyskał wolność w ramach wymiany polskich więźniów na więzionych w Polsce komunistów. Dziesięcioletni Tadek wraz z bratem, zaopatrzeni w dokumenty repatriacyjne Czerwonego Krzyża, samodzielnie dotarli do Polski – tam, w pobliżu granicy w poleskich Baranowiczach czekał na nich ojciec, którego właściciel nie znali. Zamieszkali w Warszawie, w skromnym mieszkanku należącym do fabryki Lilpopa, w której ojciec znalazł zatrudnienie. Po dwóch latach z zesłania powróciła matka. Borowscy z trudem wiązali koniec z końcem. Stanisław zarabiał niewiele, Teofila dorabiała szyciem, mieszkali w trudnych warunkach, toteż zdecydowali się umieścić chłopców w prowadzonej przez franciszkanów bursie dla uboższej młodzieży z prowincji. Choć opłaty nie były wysokie, to i tak pochłaniały całą wyplatę ojca.

W gimnazjum Tadeusz uczył się średnio, miał jednak szczęście do nauczycieli. To właśnie